

(Il Messaggero - S.Carina) To miał być jego sezon, sezon odkupienia. Tymczasem aktualny sezon może przerodzić się dla Undera w sezon pożegnania. Konkurencja jest coraz większa i jest wrażenie - niezależnie od kilku ukuć (gole z Genoą i Lecce) - że feeling z Fonsecą się załamał.

Ryzyko, że przygoda w Romie dobiegła końca, jest wysokie. Również dlatego, że w Trigorii kontynuują politykę zysków kapitałowych. A sprzedaż Turka (który w bilansie figuruje na kwotę nieco poniżej 7 mln euro) może przynieść znaczący zysk. Z Underem na wylocie, Perottim, który może pójść w jego ślady i Mkhitarianem, który prawdopodobnie wróci do Arsenalu, Roma będzie zmuszona wkrótce do "przebudowy" skrzydeł. Również dlatego, że czy w przyszłości będzie grał w obronie czwórką czy trójką, credo ofensywne Fonseci się nie zmieni: robienie gry i znajdowanie przestrzeni na skrzydłach.

Szuka się graczy młodych. W tych tygodniach trener mógł ocenić poprawę Tete, Brazylijczyka, którego wypromować Szachtar. W Argentynie skrzydłowy napastnik Banfield, Urzi, wspominał Romę wśród klubów, które kontaktowały się z nim ostatnio. Wśród profili, które oceniał w ostatnich tygodniach Petrachi jest też Chakvetadze, z którym spotkał się w rundzie grupowej Ligi Europy, z Gent. Gruziński talent może grać na wszystkich trzech pozycjach w tercecie za napastnikiem (z preferowaniem lewej strony), z kolei w trójce atakujących (3-4-3 czy 4-3-3) ustawia się głównie jako lewy napastnik.

Autor: abruzzi